

Białostocki Teatr Lalek od lutego zaproponuje słuchaczom nową muzyczną inicjatywę - "BTL daje jazzu". W tym roku kontynuować będzie też międzynarodowy projekt "Connect Up", przeciwdziałający wykluczeniom, a jedna z odsłon projektu odbędzie się za pół roku w Białymstoku na Festiwalu LALKANIELALKA.

Rozmowa z Jackiem Malinowskim,

dyrektorem Białostockiego Teatru Lalek.

Monika Żmijewska: Białostocki Teatr Lalek 22 lutego zaprosi widzów na pierwszy koncert z cyklu "BTL daje jazzu". Wystąpi znany wokalista jazzowy Wojciech Myrczek, a towarzyszyć mu będzie czterech muzyków, w tym związany z BTL kompozytor i pianista Marcin Nagnajewicz. Skąd pomysł na taki cykl?

Jacek Malinowski: - Myślę, że muzyczne wydarzenia towarzyszą nam nie od dziś, ale faktycznie po raz pierwszy chcemy rozpocząć cykl skupiony wokół określonego gatunku muzycznego, czyli jazzu. Mam wrażenie, że możemy wypełnić tym samym przestrzeń, która nie jest mocno zagospodarowana w naszym mieście. Posiadamy możliwości sceniczne, sprzętowe. Sam osobiście jestem fanem jazzu, a Marcin Nagnajewicz działający w tej przestrzeni będzie na pewno dobrym merytorycznym partnerem. Tym samym poszerzymy naszą ofertę i sprawimy może, że w BTL pojawią się nowe twarze na widowni. Założeniem jest prezentowanie wysokiej jakości artystów i ich muzycznych umiejętności. Być może w niedalekiej przyszłości połączy się to płynnie z ideą "Przestrzeń kreatywna BTL", która zakładała zderzenie teatru z innymi gatunkami sztuki.

REKLAMA

AD  HELP UKRAINE DEFEND THE



• Paweł Tomaszewski i Wojciech Myrczek Materiały organizatora

Skoro o muzyce mowa - BTL z okazji 70-lecia wydał dwupłytowe wydawnictwo "Przebojowy BTL - 70 lat" z utworami z różnych spektakli, w wykonaniu aktorów teatru. Ostatnio album mogło wygrać kilku widzów przed spektaklem "Hotel Ritz". Czy przewidujecie jego sprzedaż? Jak mogą go zdobyć/nabyć inni chętni?

- Wydawnictwo związane jest jubileuszem 70-lecia BTL, który obchodziliśmy w poprzednim roku. Jest to materiał promocyjny naszego teatru, więc z tego względu, jak również z powodów licencyjnych, nie jest na sprzedaż. Z pewnością nasza widownia będzie miała jeszcze szanse, by wygrać taki prezent w naszych akcjach, a być może za jakiś czas po spełnieniu niezbędnych formalności, a także po wygospodarowaniu na ten cel odpowiednich środków, uda się stworzyć materiał przeznaczony do sprzedaży.

Przez ostatnie cztery lata BTL jako jedyna polska instytucja brała udział w międzynarodowym, rozpisany na lata 2020-23 projekcie "Connect Up", w którym uczestniczyło 14 partnerów z 10 krajów Europy. Projekt ma przeciwdziałać wykluczeniom i integrować młodych widzów z różnych grup społecznych, a w jego ramach odbywały się warsztaty, spotkania, międzynarodowe spektakle. Czy w tym roku "Connect Up" będzie kontynuowany?

- Projekt przedłużony został również na rok 2024 z powodu braku możliwości realizacji określonych jego elementów w czasie pandemii. Kontynuujemy zatem pracę z młodzieżą, realizujemy spektakl "GPS", będziemy gościć na festiwalach w Czechach i Słowenii, a także podejmować wizyty i spotkania szkoleniowe czy też warsztatowe w Niemczech, Portugalii i we Włoszech. W czerwcu zaś około 50 uczestników projektu gościć będzie w Białymstoku w ramach Festiwalu LALKANIELALKA [odbywającym się co dwa lata Międzynarodowy Festiwal Szkół Lalkarskich - red.], którego jesteśmy współorganizatorem i partnerem. Pokażemy dwa spektakle wyprodukowane we współpracy między partnerami projektu. Pierwszy przyjedzie prosto z Mediolanu, a drugi z Wiednia.

Historia miłosna z lat 1954-58 w listach zapisana. Na scenie  [ZAPISZ NA PÓŹNIEJ](#)

W najbliższy weekend (26-28 stycznia) proponujecie spektakle dla widzów różnym wieku - "Kulki" dla najmłodszych, spektakl "Andersen - kosmiczny agent" dla nieco starszych dzieci i "Historię księcia H." dla starszych widzów i młodzieży - ten ostatni spektakl w ramach Sceny Propozycji. W ostatnim roku w ramach tej sceny powstały m.in. "Pustostany" i "Ślimak", a przez lata spektakli zrodziło się całkiem sporo i to różnorodnych. Jakie jest kryterium doboru repertuaru tej sceny? Czy są już jakieś pomysły na rok 2024?

- Scena Propozycji pozwala nam na realizowanie ciekawych pomysłów, niewielkich form teatralnych, które mogą skutecznie uzupełnić repertuar pod kątem treści, jak również odbiorcy. Sens takiego działania jest podstawową kategorią w podejmowaniu decyzji. A ta musi zapaść w kontekście działań całej instytucji. Pomysły rodzą się w ramach szeroko pojętego zespołu artystycznego, a są tam aktorzy, dramaturg, kompozytor, a także reżyser w mej osobie. Wymieniamy myśli, a te zamieniają się w bardziej lub mniej realne działania. Rok 2024 rozpoczął się trzy tygodnie temu, więc wszystko przed nami... Z poprzednich lat mamy już nieco pomysłów, które spokojnie dojrzewają w twórczych umysłach.

Chcesz wiedzieć, czym żyje Białystok?

Zapisz się na nasz poranny newsletter lokalny, a nic Cię nie ominie!

[Zobacz przykładowy newsletter](#)

Adminstratorze danych osobowych podanych przy zapisaniu się na newsletter jest Agora S.A. z siedzibą w Warszawie... [Więcej](#) [Regulaminy Usługi Newsletterów](#)

Spektakle Sceny Propozycji mają różną żywotność, jedne są w repertuarze dłużej, inne znikają, monodram Błażeja Piotrowskiego z 2016 roku - "Historia księcia H." według pańskiego scenariusza i reżyserii jest chyba jednym ze starszych. Powstał przed ośmiu laty, a jednocześnie w minionym roku otrzymał kilka nagród - na Festiwalu Monodramów w Koszalinie. Ciekawi mnie, czy są jakieś obostrzenia "wiekowe", wedle których jedne spektakle mogą być jeszcze zgłaszane do festiwalu, a inne już nie? Czy spektakl, który powstał np. 10 lat temu, ciągle może rozwijać się festiwalowo, uczestniczyć w festiwalach i mieć szansę na nagrodę?

- Monodram Błażeja Piotrowskiego gościł także jesienią 2023 na wyjątkowym festiwalu w Porto, co dodatkowo świadczy o jego jakości. Myślę, że każdy spektakl ma nieco inną "żywotność", a decyduje o tym skala jego uniwersalizmu oraz kondycja artystów, którzy ten spektakl odgrywiają. Jeszcze przed premierą "Historii księcia H.", rozmawiając z Błażejem, uważałem, że wraz z upływem czasu spektakl będzie nieustannie się rozwijał, zyskiwał nowe konteksty i kolory, bo z założenia mówi o artyście w procesie twórczym. Dopóki Błażej będzie tworzyć, będzie mógł z pewnością grać ten spektakl, dzieląc się tym, jakie rozterki targają aktorem, budującym rolę w spektaklu. Podobnie jest z festiwalami, które chcą pokazywać wyjątkowe, żywe przedstawienia na wysokim poziomie artystycznego rzemiosła. To, co publicystyczne przemija i trwa kilka sezonów...Uniwersalizm tematu i rzemiosło artysty na wysokim poziomie zawsze znajdzie odbiorcę na widowni.



• 'Historia Księcia H.' Fot. Bartek Warzecha/Materiały BTL

Poprzedni rok pod względem wyjazdów na festiwale był dla Białostockiego Teatru Lalek bogaty, czy w tym roku będzie też intensywnie?

- Jak co roku zaproszeń na festiwale jest sporo. O możliwości wyjazdów decydują jednak rozmaite czynniki. W ostatnich czasach, prócz tych artystycznych, często pojawiały się te związane z bezpieczeństwem, czy też ekonomią. Z pewnością będziemy decydować się na najlepsze rozwiązania, aby podzielić się z widzami i artystami w Polsce i na świecie naszym scenicznym dorobkiem. Z pewnością mamy wiele wartościowych spektakli w naszym bogatym repertuarze, które mogą zaprezentować utalentowanych i wyjątkowych artystów BTL.